

Justyna Włodarczyk

Niewypowiadalne wypowiedziane: debiutancka powieść Morrison *The Bluest Eye*

Debiutancka powieść Toni Morrison *The Bluest Eye* nie cieszy się aż takim uznaniem i popularnością jak późniejsze dzieła amerykańskiej noblistki. Sama autorka wielokrotnie, na przykład w posłowie do wydania z 1993 roku, podkreślała jej niedoskonałość. Być może dlatego do dzisiaj *The Bluest Eye* nie została przetłumaczona na język polski. To jednak właśnie na łamach tej książki pojawiają się główne wątki kontynuowane później w twórczości Morrison – wśród nich domyślna „białość” kultury amerykańskiej i nieprzystawalność jej głównych wzorców do sytuacji Afroamerykanów, katastrofalny wpływ przesiąkniętej rasizmem kultury popularnej na jednostkę i na całą społeczność afroamerykańską, przemoc i jej źródła – i już tutaj zarysowany jest szerszy projekt polityczny pisarki, do którego należy, jak podkreśla sama Morrison, dążenie do oddania głosu tym, którzy zostali zapomniani i wykreśleni z historii Ameryki¹.

Morrison debiutowała późno, bo w wieku blisko czterdziestu lat, a *The Bluest Eye* rodziło się w wyjątkowo niesprzyjających okolicznościach. Świeżo po rozwodzie i z dwójką małych dzieci, pisarka z trudem znajdowała czas na pracę nad opowiadaniem, które później przerodziło się w jej pierwszą powieść. Dlatego od pomysłu na opowiadanie – zainspirowane marzeniem rzeczywistej afroamerykańskiej dziewczynki, koleżanki Morrison ze szko-

¹ Sfilmowany wywiad z Toni Morrison z 2004 roku, przeprowadzony w ramach National Visionary Leadership Project, dostępny pod adresem: <http://www.visionaryproject.org/morrisontoni/>.

ły podstawowej, o błękitnych oczach – do publikacji *The Bluest Eye* minęło osiem lat. Przyjaciółka z dzieciństwa posłużyła Morrison do stworzenia postaci Pecoli Breedlove, której największym marzeniem są tytułowe błękitne oczy. Tragiczne losy Pecoli, odrzuconej przez rodzinę, zmarginalizowanej przez rasistowskie społeczeństwo amerykańskie, w końcu zgwałconej przez ojca i doprowadzonej do szaleństwa, to przykład ekstremalny. Jednak, jak pisała później Morrison, w każdej dziewczynce tkwi pewna doza takiej podatności na zranienie, jaką ma w sobie Pecola².

Fabula *The Bluest Eye* jest osadzona w Lorain, w stanie Ohio, mieście przypominającym nie tylko z nazwy rodzinną miejscowość Morrison, w roku 1941, czyli w momencie, kiedy Ameryka zaczyna wychodzić z kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych i w roku włączenia się USA do drugiej wojny światowej. W swojej późniejszej twórczości Morrison jeszcze wielokrotnie wybiere na miejsce akcji przemysłowe miasto na północy, które przyciągało oswobodzonych niewolników, a później ich potomków obietnicami wolności osobistej i materialnego dobrobytu. Rzadko kiedy obietnice te doczekały się spełnienia. Lorain to miasto przynębiającego zimna, wiatru i śmieci. Miasto, w którym nawet rośliny nie chcą wykiełkować. Krytycy, np. Trudier Harris i Stephanie A. Demetrakopoulos, zauważają „bezpłodność” krajobrazu Lorain, padają nawet porównania do *Ziemi jałowej* T.S. Eliota (1922)³, jak najbardziej zasadne, zwłaszcza przy uwzględnieniu cyklicznej kompozycji *The Bluest Eye*, opartej na porach roku. Rozpoczęcie książki częścią zatytułowaną „Jesień” i zakończenie częścią „Lato” podkreśla również – poza nawiązaniem do organizacji roku szkolnego, który ma największy wpływ na życie młodych bohaterki książki, „dziecięcej miary czasu”⁴ – jałowość,

² Toni Morrison, *The Bluest Eye* (New York: Alfred A. Knopf, 2000), s. 210.

³ Trudier Harris, *Fiction and Folklore: The Novels of Toni Morrison* (Knoxville, TN, University of Tennessee Press, 1993), s. 27-31 oraz Stephanie A. Demetrakopoulos, „Bleak Beginnings: *The Bluest Eye*”, [w:] *New Dimensions of Spirituality: A Biracial and Bicultural Reading of the Novels of Toni Morrison*, red. Karla F.C. Holloway, Stephanie A. Demetrakopoulos (Westport, Connecticut – Londyn, Greenwood Press, 1987), s. 31-36.

⁴ Charles Ruas, „Wywiad z Toni Morrison (1981)”, [w:] *Conversations with Toni Morrison*, red. Danille Taylor-Guthrie (Jackson, MS: University Press of

brak nadziei na zmianę, rozwój. Jesień to przecież czas obumierania, rozpadu, a główne motywy powieści to stopniowe unicestwienie jednostki, Pecoli, i degeneracja, rozpad całej społeczności afroamerykańskiej. Jak pisze Harris, „pory bezpłodności stają się metaforą większej choroby, która podważa fundamenty społeczeństwa”⁵. Cykliczność kompozycji nasuwa również skojarzenia z mitem o Demeter i Korze⁶.

By zachować punkt widzenia afroamerykańskiej dziewczynki, a jednocześnie osiągnąć niezbędny dystans krytyczny i możliwość przedstawienia wydarzeń niedostępnych dziecku, w powieści występuje zarówno narratorka pierwszoosobowa, jak i narrator trzecioosobowy. Główną narratorką *The Bluest Eye* jest Claudia MacTeer, koleżanka Pecoli, która jako dorosła kobieta wspomina wydarzenia sprzed ponad dwudziestu lat, starając się oddać dziecięcy brak zrozumienia mechanizmów organizujących świat i jednocześnie fascynację tym, co niezrozumiałe. Już trzy pierwsze zdania powieści oddają zestawienie dziecięcej naiwności i dorosłego rozczarowania rzeczowymi przyczynami codziennych zjawisk.

Choć głośno się o tym nie mówi, jesienią roku 1941 nie było żadnych nagełek. Myślałyśmy wtedy, że to dlatego nasiona nie wykiełkowały, bo Pecola była w ciąży ze swoim ojcem. Trochę dokładniejsze zbadanie sprawy i znacznie mniej melancholii udowodniłoby nam, że nie tylko nasze ziarna nie wykiełkowały tamtej jesieni⁷.

W eseju „Niewypowiedziane, niewypowiadalne”⁸ oraz w posłowie do powieści, Morrison dokładnie eksplikuje pierwsze dwa

Mississippi), s. 97. Przekłady tekstów krytycznych oraz fragmentów powieści, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

⁵ Harris, *Fiction and Folklore*, s. 30.

⁶ Tracy L. Walters, *African American Literature and the Classicist Tradition: Black Women Writers from Wheatley to Morrison* (New York: Palgrave Macmillan, 2007), s. 112-124.

⁷ Morrison, *The Bluest Eye*, s. 5.

⁸ Esej „Unspeakable Things Unspoken: The Afro-American Presence in American Literature” został przetłumaczony na język polski przez Agatę Preis-Smith w zbiorze tekstów amerykańistycznych pod tytułem *Kultura, tekst, ideologia. Dyskursy współczesnej amerykanistyki*. Przetłumaczona na język polski została jednak krótsza wersja eseju, zantologizowana w zbiorze *American Literature, American Culture* pod redakcją Gordona Huntera, z której wycięto między

zdania książki, zwracając uwagę na prostą składnię, potoczne słownictwo i poufały ton otwierającego książkę akapitu. Potoczna fraza *Quiet as it's kept* (Choć głośno się o tym nie mówi) implikuje pewną tajemnicę, plotkę czy anegdotę rozprowadzaną drogą ustną, przekazywaną przez jedną czarną kobietę drugiej, po cichu, w zaufaniu. To zaczerpnięte z prostego, potocznego języka wyrażenie sugeruje również, że wypowiadający te słowa podzieli się z nami, czytelnikami (choć w domyśle słuchaczami), jakąś zakazaną, poufną informacją; a więc relacja narrator-czytelnik już od początku zarysowana jest jako zwierzenie. Narrator zwierza się z czegoś, co nie ma prawa ujrzeć światła dziennego, a jednak czuje potrzebę opowiedzenia o tym. Według Morrison tarcie między ukrywaniem a eksponowaniem, między mówieniem czegoś „półgębkiem” a publikacją książki, dokładnie oddawało dylemat „publicznego ujawnienia prywatnego zwierzenia”⁹.

Morrison tłumaczy, że zależało jej na natychmiastowym stworzeniu atmosfery intymności między narratorem a czytelnikiem ze względu na charakter wydarzeń, które miały zostać opisane. Drugie zdanie ujawnia, że posiadaczem tajemnicy jest dziecko, a jego punkt widzenia zmienia rozłożenie akcentów w przekazywaniu informacji, podkreślając kwiaty, a spychając na dalszy plan „zakazany, traumatyczny, niezrozumiały seks”¹⁰. Dla dziecka przecież tajemnica kwiatów jest podobnie zawiła i równie ważna jak tajemnica ciąży Pecoli. W dalszej części eseju Morrison podkreśla, że „otwarcie jest ruchem, który zapowiada coś więcej niż podzielenie się tajemnicą – przerwanie milczenia, wypełnienie pustki, wypowiedzenie niewypowiadalnego”¹¹.

Jednak zanim jeszcze czytelnik usłyszy głos głównej narratorki, napotyka na kartach powieści fragment autentycznego elementarza, popularnego – i w zasadzie jedyne dostępnego – do

innymi analizę otwarcia *The Bluest Eye*. Dlatego też przekłady fragmentów dotyczących bezpośrednio *The Bluest Eye* są mojego autorstwa.

⁹ Toni Morrison, „Unspeakable Things Unspoken: The Afro-American Presence in American Literature”, Tanner Lectures on Human Values, October 7 1988, s. 149.

¹⁰ Morrison, „Unspeakable Things Unspoken”, s. 148.

¹¹ Ibidem, s. 149.

lat siedemdziesiątych XX wieku. Elementarza, z którego na pewno uczyły się czytać bohaterki *The Bluest Eye*. Prosta czytanka przedstawia życie dwojga głównych bohaterów, pary uśmiechniętych złotowłosych dzieci o imionach Dick i Jane, odpowiedników polskiej Ali i Janka. Świat Dicka i Jane jest czysty, piękny i poukładany. Mieszkają w dużym biało-zielonym domu z ogródkiem. Mama gotuje obiad, tata chodzi do pracy w garniturze. Dzieci bawią się z puszystym psem (o imieniu Spot) i przyjaznym kotkiem. Czytanka o Dicku i Jane pojawia się trzykrotnie przed pierwszym rozdziałem powieści: za pierwszym razem elementarz jest przytoczony w formie dosłownej, za drugim znikają znaki przestankowe, za trzecim również spacje między słowami. Wyrazy zaczynają zlewać się w całość, tekst staje się niemożliwy do odcyfrowania. Oto trzy wersje pierwszego zdania z elementarza:

Oto dom. Jest zielony i biały. Ma czerwone drzwi.

Oto dom jest zielony i biały ma czerwone drzwi

Otodomjestzielonyibiałymaczerwonedrzwi¹²

Poukładany świat elementarza zamienia się w chaos życia Pecoli, której rodzina w niczym nie przystaje do „książkowej”. Ironia nazwiska państwa Breedlove (czyli „rozmnażaj miłość”) jest oczywista; to rodzina, w której wszyscy dawno zapomnieli, czym jest miłość. Ojciec Pecoli, Cholly, jest złamanym przez życie alkoholikiem; matka, Pauline, zafascynowana hollywoodzkimi filmami z Jean Harlow, nienawidzi „brzydoty” swojej córki, a jej główną rozrywką są scysje z mężem. Brat Pecoli chce wyrwać się z domu, ale każda próba ucieczki kończy się posępnym powrotem do błędnego koła rękoczynów i alkoholu. W makabrycznej przeróbce fabuły elementarza, którą jest życie Pecoli, nawet pies i kot, z którymi dziewczynka ma kontakt, zdychają: pedofil Soaphead Church podstępnie wykorzystuje Pecolę do otrucia znenawidzonego przez siebie kundla, a syn Geraldine, Junior, zabija ukochanego kota swojej matki, zrzucając winę na Pecolę.

Dom rodziny Breedlove również odstaje od wyidealizowanego domu z czytanki. Nie jest piękny i zielony (co ciekawe, dom MacTeerów jest właśnie biało-zielony, jak dom Dicka i Jane);

¹² Morrison, *The Bluest Eye*, s. 3-4.